

Sygn. akt **IC 385/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Hałabis

Protokolant: Olga Kuna-Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko R. S. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwa;

II. zasądza od powoda W. S. na rzecz pozwanej R. S. (1) kwotę 2.292,50 zł (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty sądowej oraz nieuiszczone wydatki, których powód nie miał obowiązku uiścić.

IC 385/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 kwietnia 2013 r. (k. 22) powód W. S. domagał się zobowiązania pozwanej R. S. (1) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny oraz wnosił o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania powód wyjaśnił, że aktem notarialnym umowy darowizny z dnia 10 stycznia 2008 r. przeniósł na pozwaną (córkę) własność nieruchomości położonej w B., przy ulicy (...) II nr 50, zabudowanej domem mieszkalnym. W czasie gdy umowa darowizny została dokonana między stronami stosunki układały się poprawnie, nie było między nimi żadnych konfliktów. Od około dwóch lat sytuacja pomiędzy stronami zaczęła się pogarszać, pozwana w wyniku konfliktu ze swoim mężem, a także w związku ze znalezieniem sobie nowego partnera życiowego zaczęła stopniowo zaniedbywać kontakty zarówno z powodem jak i resztą rodziny. W późniejszym okresie pozwana zaniechała całkowicie jakiegokolwiek opieki nad powodem. Powód zaś ma 70 lat, cierpi na schorzenia układu krwionośnego i ma duże problemy z chodzeniem. Swoim zachowaniem polegającym na zaniechaniu wobec powoda jakiegokolwiek troski, rażącym uchylaniu się od konieczności przyczyniania się od zaspokajania bieżących potrzeb życia codziennego, jak i potrzeb psychicznych, jakiegokolwiek wsparcia w niedołęstwie, w chorobie i w samotności, a także ubliżaniu w obecności osób trzecich, pozwana dopuściła się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, w konsekwencji czego koniecznym stało się wystąpienie z niniejszym powództwem (pozew – k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 listopada 2013 r. pozwana R. S. (1) wniosła o oddalenia powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że opisane przez powoda okoliczności, którymi uzasadnia on odwołanie darowizny – nie miały miejsca. Zanim powód dokonał darowizny na rzecz pozwanej, zarówno pozwana jak i powód wspólnie zamieszkiwali na tej nieruchomości ponad 20 lat. Był to dom rodzinny pozwanej, jej rodzeństwa i powoda, pozwana zaś zamieszkiwała w nim od urodzenia. W 1997 r. powód wyprowadził się z tego domu i zamieszkał w G., gdzie kupił gospodarstwo rolne i wybudował dom. Na nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania została pozwana, która po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkała tam wspólnie z mężem, a później również z córkami. Od ponad 20 lat powód nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości, a relacje stron układały się dobrze. Powód jednak nigdy nie był człowiekiem „rodzinnym”, gdyż jego kontakty nie tylko z pozwaną ale i z pozostałymi członkami rodziny nie były częste, powód wolał spędzać czas w swoim domu w G.. To pozwana przywoziła powoda do siebie celem wspólnego spędzenia świąt, uroczystości rodzinnych, czy wspólnego spożycia niedzielnego obiadu, zaś po uroczystościach odwoziła go do jego domu. Od 2012 r. relacje pomiędzy stronami uległy pogorszeniu, jednakże to powód zerwał wszelkie stosunki z pozwaną, nie odbierał telefonów, nie odpowiedział na list pozwanej. Przyczyną pogorszenia się stosunków pomiędzy stronami był fakt rozstania się pozwanej z mężem, mimo, iż pozwana wielokrotnie wspominała ojcu o złych zachowaniach męża w stosunku do niej i do dzieci oraz o tym, że jej małżeństwo jest od dłuższego czasu fikcją. Kiedy po kilku latach separacji mąż pozwanej wyprowadził się z domu, zaś pozwana związała się z innym mężczyzną, powód odwrócił się od pozwanej i całkowicie poddał się manipulacjom jej męża S. S. (1) (odpowiedź na pozew – k. 56-59).

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Umową darowizny z dnia 10 stycznia 2008 r. zawartą przed notariuszem E. K. prowadzącą Kancelarię Notarialną w B., powód W. S. darował na rzecz swojej córki R. S. (1) nieruchomość położoną w B., przy ul. (...) (...)O, oznaczoną ewidencyjnym numerem (...), o pow. 731 m⁽²⁾, zabudowaną domem mieszkalnym murowanym, dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) (akt notarialny z dnia 10.01.2008 r. Rep. A (...) – k. 8-9).

Pozwana R. S. (1) i S. S. (1) zawarli związek małżeński w dniu 9 lutego 2001 r., a wcześniej przez okres 8 lat pozostawali w nieformalnym związku. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci. Początkowo relacje w rodzinie układały się pomyślnie, pozwana zajmowała się domem i dziećmi, zaś mąż pozwanej pracował zarobkowo pozyskując środki finansowe na utrzymanie rodziny. Po około 6 latach od zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy małżonkami zaczęło dochodzić do konfliktów. Głównym powodem nieporozumień między małżonkami był fakt zakupu przez męża pozwanej w trakcie trwania związku małżeńskiego lokalu mieszkalnego z własnych środków finansowych na nazwisko przyjaciół męża pozwanej – małżonków P.. Nadto mąż pozwanej ustanowił pełnomocnikiem upoważnionym do konta bankowego swojego przyjaciela S. P.. W 2011 r. pozwana padła ofiarą przemocy fizycznej ze strony męża i wówczas zażądała od męża opuszczenia domu. Mimo faktu wyprowadzenia się męża pozwanej z domu, często przychodził on do domu, wszczywał awantury, miały miejsce interwencje policji. W 2013 r. pozwana związała się z innym mężczyzną, co wywołało gniew i niezadowolenie powoda. Zanim powód dokonał darowizny na rzecz pozwanej, zarówno pozwana jak i powód zamieszkiwali na tej nieruchomości wspólnie przez ponad 20 lat. Był to dom rodzinny pozwanej, jej rodzeństwa i powoda, pozwana zamieszkiwała w nim od urodzenia. W 1997 r. powód wyprowadził się z tego domu i zamieszkał w G., a później we wsi Z., gdzie zakupił gospodarstwo rolne i wybudował drewniany dom. Na nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania została pozwana, która po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkała tam wspólnie z mężem, a później również z córkami. Od ponad 20 lat powód nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości, relacje stron zawsze układały się dobrze. Powód nigdy nie był człowiekiem „rodzinnym”, kontakty powoda nie tylko z pozwaną, ale i z pozostałymi członkami rodziny nigdy nie były częste, powód wolał spędzać czas w swoim nowym domu. To pozwana wysuwała inicjatywy, aby zaprosić i samodzielnie przywieźć powoda do

siebie celem wspólnego spędzenia świąt, uroczystości rodzinnych, czy wspólnego spożycia niedzielnego obiadu, zaś po uroczystościach odwoziła go własnym samochodem do jego domu. Od 2012 r. relacje pomiędzy stronami uległy pogorszeniu, powód zerwał wszelkie stosunki z pozwaną, nie odbierał telefonów, nie odpowiedział na list pozwanej wystosowany do niego w lutym 2013 r. Nie skorzystał również z zaproszenia pozwanej na Święta Bożego Narodzenia w 2013 r. Przyczyną pogorszenia się stosunków pomiędzy stronami był fakt rozstania się pozwanej z jej mężem, mimo, iż pozwana wielokrotnie wspominała ojcu o złych zachowaniach męża w stosunku do niej i dzieci oraz o nieudanym małżeństwie. Kiedy po kilku latach separacji mąż pozwanej wyprowadził się z domu, zaś pozwana związała się z innym mężczyzną, powód odwrócił się od pozwanej i całkowicie stanął po stronie jej męża S. S. (1). Powód do chwili obecnej utrzymuje dobre kontakty z byłym mężem pozwanej (list – k. 60-65; karta świąteczna z zaproszeniem – k. 122; zeznania świadków: J. M. (1) – k. 72v-73; J. M. (2) – k. 73-74; R. S. (2) – k.74-74v; S. S. (2) – k. 74v-75; J. C. – k. 94; D. M. – k. 94; M. S. – k. 94; zeznania powoda W. S. k. 69v-70v, 72 i 130; zeznania pozwanej R. S. (1) – k. 70v-71v i 130).

W piśmie datowanym na dzień 15 lutego 2013 r. skierowanym do pozwanej córki R. S. (1), powód W. S. oświadczył, że z powodu rażącej niewdzięczności odwołuje darowiznę dokonaną aktem notarialnym z dnia 10 stycznia 2008 r. Repertorium A (...) i w celu zwrotu przedmiotu darowizny domaga się osobistego stawienia się w Kancelarii Notarialnej notariusza E. K. w B. w dniu 1 marca 2013 r. o godzinie 12⁰⁰ celem złożenia oświadczenia woli o zwrocie przedmiotu darowizny (pismo – k.13). Pozwana R. S. (1) nie stawiała się w wyznaczonym dniu i godzinie w Kancelarii Notarialnej celem złożenia oświadczenia woli o zwrocie przedmiotu darowizny (akt notarialny – k. 14-15).

Od miesiąca maja 2013 r. pozwana korzysta z terapii psychologicznej w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w B. z uwagi na przewlekłą sytuację stresową, będącą konsekwencją doświadczonej przemocy ze strony męża (zaświadczenie – k. 66).

Powód W. S. ma 70 lat, jest emerytem. Stwierdzono u niego nadciśnienie tętnicze, napadowe migotanie przedsionków, otyłość, dnę moczanową i chorobę zwyrodnieniową stawów. Pozwana R. S. (1) ma 43 lata, z wykształcenia jest pedagogiem (zaświadczenie lekarskie – k. 16; zeznania powoda W. S. – k. 69v-70v, 72 i 130; zeznania pozwanej R. S. (1) – k. 70v-71v i 130).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w ustaleniach faktycznych dowody.

W ocenie Sądu Okręgowego przywołane w ustaleniach faktycznych dowody, w tym zarówno dowody osobowe jak i dokumenty są w przeważającej części wiarygodne. Różnice pojawiające się w zeznaniach stron i świadków nie dotyczą bezpośrednio faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale ocen określonych zachowań stron, które podsumowane zostaną w dalszych rozważaniach. Oczywistym jest, że każda ze stron starała się przedstawić zachowanie drugiej strony w jak najmniej korzystnym świetle, aby w ten sposób niejako usprawiedliwić swoje zachowania.

Wskazać także należy, iż zeznania zarówno stron, jak i świadków, którzy w większości są członkami rodziny stron cechuje emocjonalność, co niewątpliwie wynika ze zantagonizowanych stosunków panujących obecnie w tej rodzinie. Osoby te w sposób subiektywny i jednostronny dokonywały oceny poszczególnych zachowań, niejednokrotnie je wyolbrzymiając i nadając im znaczenie większe, niż rzeczywiste.

Oceniając zaś wiarygodność zeznań powoda W. S. należy stwierdzić, że w ocenie Sądu niewiarygodna jest część jego zeznań w zakresie,

w jakim utrzymywał on, że pozwana nie interesuje się jego losem, nie utrzymuje z nim kontaktów oraz ogranicza jego kontakty z wnuczkami. W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń powoda, że pozwana nie wypełnia wobec niego swoich obowiązków, czy unika udzielania mu pomocy i sprawowania nad nim opieki. Jak wykazało postępowanie dowodowe, to powód zerwał kontakty z pozwaną, bowiem nie akceptował faktu, że rozstała się ona ze swoim mężem i związała z innym mężczyzną. W ocenie Sądu analiza zeznań powoda prowadzi do wniosku, że głównym źródłem konfliktu między stronami był właśnie fakt rozpadu małżeństwa pozwanej.

Analizując natomiast zeznania pozwanej R. S. (1), Sąd doszedł do przekonania, że są one w przeważającej części wiarygodne. W szczególności na wiarę zasługuje ta część jej zeznań, która dotyczy okoliczności mających miejsce przed i po zawarciu umowy darowizny, podłoża konfliktu i przyczyn wrogiej wobec niej postawy powoda związanej z jej rozstaniem z mężem oraz utrzymywania dobrych relacji powoda z byłym mężem pozwanej, co zresztą potwierdził w zeznaniach sam powód.

Sąd uznał też za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie, w jakim ustalony został powyższy stan faktyczny. Z zeznań tych świadków wynika, że faktycznie źródłem pogorszenia się stosunków między stronami był fakt rozstania się pozwanej z mężem i związania się z innym mężczyzną. Poza tym świadkowie ci w istocie przedstawiali te same okoliczności, lecz dokonywali ich indywidualnej oceny i wyciągali z nich własne wnioski. Relacje tych świadków tworzą w zestawieniu z innymi dowodami, spójną i logicznie układającą się całość. Zaakcentować jednak należy, że kwestia ocen zachowania zarówno powoda, jak i pozwanej, należała do Sądu rozpoznającego i rozstrzygającego tę sprawę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w sposób oczywisty bezzasadne, dlatego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzenia wymaga to, że w rozpatrywanej sprawie do oceny dopuszczalności odwołania darowizny zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego o darowiznie (art. 888-902 k.c.).

Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa do odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest to, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać niewdzięczności ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność rozstrzyga sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, Lex nr 51880).

Zgodnie z art. 898 § 1 i 2 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Uregulowanie to oznacza, że konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy wyłącznie droga sądowa z powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.).

W nauce prawa i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw

do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym.

Powód W. S. uznając, że rażąca niewdzięczność obdarowanej córki miała miejsce, złożył na piśmie w dniu 15 lutego 2013 r. oświadczenie o odwołaniu darowizny. Zostało ono nadane na adres pozwanej w placówce pocztowej w dniu 15 lutego 2013 r. (oświadczenie o odwołaniu darowizny wraz z dowodem nadania – k. 13).

Jak już wyjaśniono, nawet skuteczne oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności samo w sobie nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Darczyńca w takim wypadku może dochodzić zobowiązania obdarowanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na niego z powrotem własność nieruchomości (jeżeli jest to możliwe). Dotyczy to odpowiednio darowizny udziału we własności nieruchomości (zob.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, OSNCP 1968/12/199; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979r., III CZP 15/79, OSNCP 1980/4/63).

Mając na względzie powyższe uwagi oraz ustalone fakty stwierdzić trzeba, że istotę w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy stanowiło ustalenie, czy w ogóle miały miejsce zachowania pozwanej skierowane przeciwko powodowi, które mogłyby zostać uznane za rażąco niewdzięczne, a tym samym, czy powód mógł skutecznie odwołać darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej R. S. (1) odnośnie tej nieruchomości, której jest ona jeszcze właścicielem.

Należy zwrócić uwagę, że podstawowe znaczenie dla oceny istnienia rażącej niewdzięczności ma przepis art. 899 § 3 k.c., zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Znaczenie tego przepisu przejawia się tym, że analiza wzajemnych relacji pomiędzy darczyńcą a obdarowanym nie mogła dotyczyć jakiegoś bliżej niesprecyzowanego okresu, tym bardziej, jeżeli od umowy darowizny upłynęło – jak w niniejszej sprawie – 6 lat. Dlatego ocena rażącej niewdzięczności obejmować mogła w zasadzie jedynie okres roku poprzedzającego odwołanie darowizny. Wynika to z tego, że przewidziany w art. 899 § 3 k.c. termin nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem zbliżonym do prekluzji. Oparty został na założeniu, że jeżeli nie dochodzi do odwołania darowizny w ciągu roku od zaistnienia zdarzeń ją uzasadniających, to dzieje się tak dlatego, że darczyńca nie odczuł niewdzięczności, przebaczył obdarowanemu lub też zrzekł się prawa do odwołania darowizny (to ostatnie założenie przyjmuje się również w stosunku do spadkobierców darczyńcy, którym nie przysługuje prawo przebaczenia rażącej niewdzięczności). Jeżeli zatem uprawnionym do odwołania darowizny jest darczyńca, termin roczny, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c., biegnie zawsze od daty dowiedzenia się przez niego o niewdzięczności obdarowanego. Skutkiem zaś nieskorzystania przez darczyńcę z roszczenia o odwołanie darowizny w ustawowym terminie jest to, że roszczenie nie staje się przedawnione, ale wygasa wskutek upływu terminu przewidzianego ustawą do jego realizacji.

Stosunki pomiędzy stronami w okresie, o którym mowa w przepisie art. 899 § 3 k.c. uległy faktycznie pogorszeniu. Okres ten trwa do chwili obecnej. Strony nie utrzymują ze sobą żadnych, nawet telefonicznych kontaktów i w rzeczywistości praktycznie się nie widują. Taki stan rzeczy nie pozwala na uznanie, że zachodzą jakiegokolwiek przesłanki do odwołania przez powoda darowizny dokonanej na rzecz pozwanej.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998).

Należy jednak zwrócić uwagę, że umowa darowizny nie zobowiązuje obdarowanego do pracy i świadczeń opiekuńczych w rozmiarze uzasadnionym potrzebami darczyńcy, a przekraczających ramy wdzięczności i typowych kontaktów rodzinnych (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 810/98, Lex nr 50880). Powód nie może skutecznie uzasadniać odwołania darowizny na rzecz pozwanej niewywiązywaniem się z tak daleko

idących obowiązków tym bardziej, iż to powód zerwał kontakty z pozwaną, zaprzestał odwiedzin pozwanej mimo, iż niejednokrotnie pozwana zapraszała go na niedzielny obiad, święta czy uroczystości rodzinne.

Ponownego podkreślenia wymaga, że niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jednakże, aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak również w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. I CKN 919/98, Lex nr 50820).

Przy takiej ocenie nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, Lex nr 50614).

W niniejszej sprawie jest tak, że powód nie może pogodzić się z tym, że jego córka (pозwana) rozstała się z mężem i związała się po tym rozstaniu z innym mężczyzną. Powód nie godził się na taki stan rzeczy i zerwał kontakty z pozwaną. Nie powinno mieć to miejsca, tym bardziej, że pozwana jest osobą dorosłą i dojrzałą oraz jest uprawniona do decydowania o swoim życiu, zaś jej decyzje i wybory życiowe nie powinny spotkać się z tego rodzaju postawą ojca wobec córki, pomimo dominującego charakteru powoda.

W świetle ustaleń faktycznych niewątpliwie jest, że strony obecnie pozostają ze sobą w konflikcie i w zasadzie nie utrzymują ze sobą relacji. Jednakże nasilenie tych konfliktów nie wykracza poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych, co wyklucza, aby zachowanie pozwanej mogło być potraktowane jako dające podstawę do odwołania darowizny. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachowanie pozwanej wyczerpuje znamiona „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c.

Pozwanej nie można zarzucić, aby jej postępowanie względem powoda cechowała rażąca niewdzięczność, tym bardziej w sytuacji, że niewątpliwie na obecną sytuację stron miało wpływ zachowanie samego powoda, który jako inicjator zaprzestał kontaktów z pozwaną. Podkreślenia wymaga, że pozwana jako obdarowana córka darczyńcy podejmowała kroki, aby przywrócić normalne, pozbawione obecnych konfliktów stosunki z ojcem, jednakże jej starania okazały się bezskuteczne.

Reasumując należy zaakcentować, iż żadne z przywołanych przez powoda w toku procesu okoliczności faktycznych dotyczących zachowań pozwanej, w okresie istotnym dla oceny przesłanek skutecznego odwołania darowizny, nie mogło w świetle tych okoliczności zostać uznane za „rażącą niewdzięczność” obdarowanej.

Mając zatem na względzie powyższe rozważania, z uwagi na brak rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej, powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu pomiędzy stronami Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Koszty te obejmują opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa adwokackiego, które ustalone zostało w wysokości zgodnej ze złożonym przez pełnomocnika pozwanej spisem kosztów (k. 127).

Jednocześnie mając na uwadze wynik sprawy, który nie pozwalał na obciążenie pozwanej częścią nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej od pozwu oraz nieuiszczonymi wydatkami, których powód nie miał obowiązku uiścić, należało przejąć je na rachunek Skarbu Państwa.

Z przytoczonych względów oraz na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.